# NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW • CZWARTEK 5 • WRZEŚNIA 1946 R. — NR. 207


*Debata nad sprawą Triestu*

## Ponowne zebranie Wielkiej Czwórki

### Min. Masaryk obawia się korytarza

LONDYN, 5. 9. (BBC). We środę po południu odbyło się drugie kolejne zebranie Rady Ministrów spraw zagranicznych, na którym nieobecnego min. Mołotowa zastępował wiceminister Wyszyński, który domagał się zwołania posiedzenia.

Na komisji polityczno-terytorialnej włoskiej odbyła się generalna debata w sprawie Triestu oraz granicy jugosłowiańsko-włoskiej. Pierwszym mówcą był min. spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, który oświadczył, że kraj jego wykazuje specjalne zainteresowanie dla tego zagadnienia, ponieważ Triest jest najważniejszym portem dla handlu czechosłowackiego i jedynym wyjściem na Morze Adriatyckie. Zwrócił uwagę, że Triest został zbudowany przez Jugosłowian, którzy potem pod wpływem rozmaitych okoliczności stawali się Włochami, a zatem, że historyczne pretensje Włoch do Triestu nie są uzasadnione.

„Słyszałem coś — mówił Masaryk — o koncepcji korytarza, który miałby być przeprowadzony przez terytorium Triestu w jego północnej części. Muszę stwierdzić, że obawiam się wszystkich korytarzy. Mieliśmy dotąd jeden w Polsce i wiemy, jakie były jego konsekwencje". Konkludując min. Masaryk popiera wniosek Jugosławii.

Następnie głos zabrał delegat połd. Afryki Jordan, proponując umiędzynarodowienie obu terytoriów leżących między francuską i brytyjską linią w zachodniej Istrii. Pozostawienie bowiem ludności włoskiej pod panowaniem Jugosławii, stwarzałoby trwały stan zagrożenia pokoju. W dalszym ciągu przemawiał delegat Brazylii, który proponował odłożenie całej sprawy na 1 rok, po czym komisja miałaby powziąć decyzję. Delegat Białorusi przemawiał za oddaniem Jugosławii Gorycji.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Connally, należący do najbliższego otoczenia min. Byrnesa, opowiedział się za utworzeniem wolnej strefy i utworzeniem władz kontrolnych, którymby podlegały zarówno Jugosławia jak i Włochy.

## Angielski głos o plebiscycie

LONDYN, 5.9 (PAP). Naczelny organ Labour Party „Daily Herald" omawiając wyniki plebiscytu w Grecji, pisze: „Wielu Anglików, którzy śledzili rozwój wydarzeń w Grecji, nie pochwala decyzji, która zapadła w wyniku plebiscytu. Monarchia grecka bowiem odgrywała decydującą rolę w życiu politycznym Grecji i popierała stale prawicę. Zachodzi obecnie niebezpieczeństwo, że prawica wzmocniona powrotem króla rozpocznie nowy okres represji, które pozbawią nieszczęśliwą Grecję nadziei na pokojową odbudowę kraju".

## Protest Belgii

LONDYN, 5.9. (BBC). Belgia zaprotestowała wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych z powodu ucieczki Degrella z Hiszpanii.

BRUKSELA, 5.9 (PAP). Rząd belgijski wydał oficjalny komunikat, w którym oskarża Franco o wyraźny współudział w przestępstwie przez udzielenie pomocy w ucieczce przywódcy rexistów — Leonowi Degrelle, który ostatnio zniknął z Hiszpanii. Komunikat zapowiada wniesienie odpowiedniej skargi do ONZ.

Komunikat ten wydano po zebraniu gabinetu, na którym Spaak po powrocie z Paryża, zreferował sprawę ucieczki Degrelle'a. Oskarżenie o udzielenie pomocy zbiegcy oparte jest przede wszystkim na fakcie, że w chwili, gdy zawiadomiono ambasadę belgijską w Madrycie, że Degrelle ma być wydalony z Hiszpanii, Faktycznie znajdował się on już poza granicami kraju. Komunikat zaprzecza twierdzeniu, jakoby rzekomo rząd madrycki, wysiedlając Degrelle'a zastosował się do żądań Wielkiej Brytanii. Jest to absolutny fałsz, gdyż rządy tych mocarstw żądały nie wysiedlenia lecz wydania Degrelle'a, który nb. przedostał się do Hiszpanii w mundurze oficera niemieckiego.

## „.ztery Wolności" w Palestyn e

LONDYN, 5.9 (PAP). Korespondent Reutera w Haifie opisuje przybycie do tamtejszego portu statku „Cztery wolności", na którym odbył podróż piąty od czasu proklamowania blokady wybrzeży Palestyny transport nielegalnych imigrantów żydowskich. We wtorek wieczorem dokonano deportacji do obozów na Cyprze. Podróż „Czterech Wolności" trwała 12 dni, 4 ostatnie dni imigranci pozostawali bez wody do picia. Przybyli więc do Haify w stanie zupełnego wyczerpania. Około 80 osób musiano zabrać do szpitala. Wiele innych przetransportowano na pokład „Empire Heywood" na noszach. W przeładowywaniu imigrantów wzięło udział 150 żołnierzy brytyjskich. Na wybrzeżu tłum ludności żydowskiej przyglądał się z milczącym współczuciem swym nieszczęśliwym rodakom. Niektórzy spośród imigrantów byli w stanie całkowitej depresji psychicznej. Imigranci składają się przeważnie z młodych, którzy przed dotarciem do jednego z portów europejskich — jak się zdaje we Włoszech — odbyli uciążliwą nielegalną wędrówkę po przez Europę.

## Szwedzka delegacja w Moskwie

SZTOKHOLM, 5.9 (PAP). Do Moskwy udaje się szwedzka delegacja handlowa złożona z 19 osób. Fakt, że w delegacji uczestniczą dyrektor komunikacji lotniczej i dyrektor związku armatorów szwedzkich wskazuje, że rozmowy moskiewskie obejmą również sprawę komunikacji powietrznej i morskiej między obu krajami. Do delegacji należą też dyrektorzy szwedzkiego związku przemysłowców, związku rolników i związku eksporterów oraz przedstawiciele poszczególnych resortów administracyjnych.

## W Palestynie... spadochroniarze

JEROZOLIMA, 5.9 (SAP). Duże oddziały brytyjskich spadochroniarzy przeszukiwały wioski żydowskie Toroth i Uhama w południowej Palestynie. Wioski te są już od tygodnia odcięte od pozostałych osiedli. Żydowska prasa w Palestynie podaje w dniu dzisiejszym sprawozdania naocznych świadków, którzy opisują niegodne żołnierza zachowanie się spadochroniarzy wobec ludności cywilnej.

## Anglicy opuszczają Grecję

LONDYN, 5.9. (BBC). Ilość wojsk brytyjskich w Grecji zgodnie z oświadczeniem miarodajnych kół w Londynie została zredukowana. Wobec przegrupowywania sił brytyjskich na Środkowym Wschodzie, odtąd to się to na 1 dywizji brytyjskiej stacjonowanej w Grecji.

## Zmiany w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Na miejsce ustępującego szefa departamentu piechoty i kawalerii gen. leitn. Sankowskiego z Armii Czerwonej został mianowany gen. bryg. Marian Turkowski.

Na miejsce ustępującego szefa łączności M. O. N. gen. leitn. Jurina mianowany został płk. Romuald Małinowski.

Na stanowisko szefa sztabu Dowództwa Artylerii W. P. w miejsce ustępującego mjr. Dudzińskiego mianowany został płk. dypl. Czesław Szystowski.

## Oficjalne wyniki plebiscytu

ATENY, 5.9. (Reuter). Ostatnie oficjalne wyniki plebiscytu w Grecji, ogłoszono we wtorek wieczór. Według tych wyników 1.135.675 osób, czyli 68 proc. wyborców, głosowało za powrotem króla, zaś 521.540, czyli 32 proc. przeciwko jego powrotowi. Spośród 1.779 wyborców, figurujących w spisach, głosowało 1.660.717 osób, nie otrzymano jeszcze wyników z 138 biur wyborczych.

W czasie ogólnych wyborów, gdy złożyło głosy 1.106.510 osób, zwolennicy partii monarchistycznej stanowili 63 proc., czyli 618.812 osoby.

## Flota jugosłowiańska

LONDYN, 5.9 (BBC). Jugosławia wystosowała protest przeciwko zatrzymaniu przez władze amerykańskie 170 statków, które w czasie wojny zostały Jugosławii zabrane przez Niemców, zdobyte następnie przez Jugosłowian, ostatnio przejęte zostały przez władze amerykańskie. Jugosławia ma złożyć wniosek o rozpatrzenie tego protestu na porządku dziennym obrad ONZ.

## Sporne zagadnienia

Gdy w Paryżu na Konferencji 21 państw sprzymierzonych toczą się spory polityczne i gospodarcze, podobnie sprzeczne zagadnienia wymagają rozstrzygnięcia i na poszczególnych terenach lokalnych. Jedną z takich spraw nastręczających duże trudności jest zagadnienie okupacji Austrii. Ważne w centrum Europy położenie geograficzne Austrii, czyni te spory szczególnie interesującymi dla Polski.

## Na pokładzie krążownika

LONDYN, 5.9 (PAP). Król Jerzy grecki ma powrócić do kraju na krążowniku „Helle", który pozostał przekazany Grecji z tytułu części odszkodowań włoskich.

# Krwawe rozruchy w Indiach

## Jinnah aresztowany?

LONDYN. 5. 9. (Reuter) Bombaj wyglądał ostatniej nocy jak oblężone miasto. Rozpoczęte w niedzielę rozruchy rozszerzały się. W walkach ulicznych brały udział całe tłumy. O północy ogłoszono komunikat urzędowy stwierdzający, że sytuacja jest stosunkowo spokojna w całym mieście, z wyjątkiem części północnej, z której doniesiono o atakach na policję. W dokach w południowej części Bombaju rzucano kamieniami i butelkami od wody sodowej na patrol policyjny. Policja kilkakrotnie dała ognia, rozpędzając tłum. Zatrzymano 60 osób.

We wtorek zanotowano urzędowo od godziny 6 rano do północy 38 zabitych i 136 rannych, zaś, w ciągu 3 dni rozruchów było 109 zabitych i 394 rannych. Źródła nieoficjalne stwierdzają jednak, że w ciągu 3 dni ogólna liczba zabitych wyniosła 150 osób, rannych 459, od niedzieli aresztowano 800 osób.

LONDYN 5. 9. (Reuter). Sytuacja w Bombaju nie uległa żadnej poprawie. Rozruchy przesunęły się do północnej przemysłowej części miasta, gdzie patrolują stale znaczne ilości wojska i policji. Oficjalne sprawozdanie podaje, że w środę rano policja po raz drugi użyła ognia w południowej części miasta. Napięcie w wielu dzielnicach Bombaju znów wzrasta. Miejski komitet kongresowy wezwał ludność do zorganizowania samoobrony ponieważ ochrona policji może okazać się niewystarczającą, przy czym dodał: »przygotujmy się sami do obrony z odwagą i stanowczością«.

LONDYN. 5. 9. (PAP) Korespondent »Daily Mail« donosi z New Delhi, że rząd tymczasowy Pandith Nehru zastanawia się nad możliwością aresztowania wszystkich przywódców muzułmańskich łącznie z Jinnah i jego głównymi pomocnikami. Zdaniem korespondenta, krok ten będzie bezwzględnie podjęty w razie trwania fali niepokojów i rozlewu krwi w Indiach. Przywódcy Kongresu uważają, że nie mogą być pewni utrzymania się u władzy dopóty, dopóki trwają zaburzenia. Korespondent »Daily Mail« odnosi wrażenie, że »zdecydowanie przywódców Kongresu umocnienia swej pozycji da się porównać jedynie z podobną determinacją narodowych socjalistów w Niemczech w roku 1933«. To też mogą oni uciec się do takiej samej taktyki celem zmiażdżenia opozycji. Ministrem spr. wewnętrzynch jest znany ze swej bezwzględności Sardar Patel. Podlega mu policja krajowa, a ponadto może on domagać się współdziałania armii indyjskiej. Korespondent przypuszcza, że Sardar Patel nie cofnie się przed niczym dla utrzymania dyscypliny.

## Zwrot w stosunkach

PARYŻ. 4. 9. (PAP) Korespondent dyplomatyczny agencji AFP, powołując się na dobrze poinformowane źródła zapowiada w najbliższym czasie radykalne polepszenie stosunków brytyjsko-radzieckich.

Zwrot ten został należycie przygotowany przez prasę brytyjską, która ostatnio coraz bardziej stanowczo domaga się porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Nie tylko prasa lewicowa, lecz również dzienniki Beaverbrooka, oraz liczne pisma liberalne Wielkiej Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. W tej atmosferze nastąpił wyjazd misji dobrej woli do Moskwy.

W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, że misja »dobrej woli« złożyła premierowi Attlee optymistyczne sprawozdanie.

Obecnie nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski rozważa kwestie sporne zmierzając do koncepcji, któraby zadowoliła tak Londyn jak i Moskwę.

## Sprawy Niemiec

PARYŻ. 4. 9. (PAP) Generał sir Bryan Robertson i sir William Strang przedstawiciele wojskowy i polityczny Wielkiej Brytanii w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej w Berlinie przybyli w poniedziałek samolotem do Paryża w celu odbycia narady z ministrem Bevinem. Należy zaznaczyć, że obaj przedstawiciele Wielkiej Brytanii w Radzie Kontrolnej regularnie konferują z Bevinem. Zwykle odbywało się to w Londynie. Koła polityczne nie sądzą, by obecna narada pozostawała w jakim związku z Konferencją pokojową. Jak wiadomo, Wielka Czwórka dopiero w listopadzie ma zebrać się dla omówienia warunków pokoju z Niemcami.

## Skarga Ukrainy przyjęta

### USA głosowały za wnioskiem

LONDYN. 5.9 (BBC) Rada Bezpieczeństwa na odbytym we środę zebraniu zdecydowała przyjąć skargę Ukrainy na porządek dzienny większością 7 głosów przeciwko 2 przy 2 wstrzymujących się od głosowania. Stany Zjednoczone głosowały za wnioskiem, Wielka Brytania i Holandia przeciw wnioskowi, Brazylia i Australia wstrzymały się od głosowania.

Delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, że kraj jego udziela zawsze poparcia prawu składania skarg przez każde państwo na temat polityki, która w przekonaniu wnioskodawcy zagraża pokojowi, jednakże gdyby taki wniosek okazał się być tylko złośliwością, to wtedy Stany Zjednoczone głosować będą za jego odrzuceniem.

Delegat Związku Radzieckiego Gromyko zaprotestował przeciwko stanowi rzeczy w Grecji czyniąc za to odpowiedzialnym rząd Wielkiej Brytanii. Oświadczył także, iż Grecja ma zamiar okupować Albanię.

Sir Aleksander Cadogan delegat Wielkiej Brytanii oświadczył, iż nie zamierza zapobiegać dyskusji na temat Grecji. Jednakowoż protestuje przeciwko formie w jakiej wniosek został złożony. Zaprotestował także przeciwko sugerowaniu Wielkiej Brytanii odpowiedzialności za akty gwałtu, które zdarzyły się w Grecji.

## Represje w obozie w Latrun

JEROZOLIMA 5. 9. (SAP). Rzecznik żydowskiej Agencji w Palestynie oświadczył, że w rezultacie długotrwałych rewizji w obozie Latrun, zostało zaaresztowanych siedmiu Żydów. Zdaniem rzecznika między aresztowanymi nie ma żadnego z członków egzekutywy żydowskiej agencji. W obozie izolowanych w Latrun przebywa około 500 osób.

Władze brytyjskie usiłują zbagatelizować akcję w Latrun. Rzecznik żydowskiej agencji stwierdza jednak, że była to operacja na większą skalę, w której wzięło udział 600 spadochroniarzy i 100 policjantów.

Rewizje były bardzo szczegółowe. Zabrano wiele druków, a nawet wydawnictwa „British Gountry". W czasie rewizji stwierdzono wypadki pospolitej kradzieży na szkodę kantyny obozowej oraz internowanych.

Dotychczas niewiadomo, dokąd skierowano siedmiu aresztowanych w Latrun. Według krążących wersji wywieziono ich do Erytrei, gdzie podobno znajduje się obóz dla internowanych, w którym przebywa już 800 palestyńskich Żydów.

Angielski komunikat donosi, że we wsi Doroth znaleziono skrzynie z bronią i amunicję. Skrzynie z bronią zostały zmiażdżone, a amunicja potem wysadzona w powietrze.

## Stabilizacja cen w W. Brytanii

LONDYN, 5.9. (BBC). Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Żywnościowej w Kopenhadze wygłosił przemówienie dyr. urzędu dla spraw żywnościowych Boyd-Or, w którym oświadczył, że w najbliższym czasie grozi światu załamanie się cen żywnościowych w związku z tym nasuwa się postulat zapobieżenia takiej sytuacji przez utworzenie międzynarodowego biura dla spraw żywności i zaopatrzenia. Zwrócił uwagę, że rolnicy stanowią więcej niż połowę ludności świata, wobec tego dostarczenie im możliwości lepszej egzystencji stwarza możliwość poprawienia bytu olbrzymiej rzeszy ludzi. Chodzi przede wszystkim o usunięcie przyczyn braku żywności przedsięwzięcia kroków, które by umożliwiły dostateczne wyżywienie całej ludzkości i położenie kresu największej hańbie naszego wieku, tj. nędzy.

Należy stworzyć stały rynek zbytu przy stałym systemie cen i wyzyskanie wszystkich możliwości produkcji. Wobec połączenia zagadnień żywnościowych z zagadnieniami handlu i finansów w praktyce należy także połączyć prace międzynarodowego biura dla spraw żywności z Radą społeczno - gospodarczą, Bankiem Międzynarodowym i Międzynarodową organizacją handlu, o ile taka powstanie. Dla utrzymania stałych cen należy w latach dużej podaży artykułów żywnościowych wykupywać przez biuro jej część, aby nie dopuścić do obniżenia ceny na produkty rolne, co by automatycznie powodowało zubożenie klasy rolniczej. W latach natomiast niedoborów żywnościowych należy zwalniać zapasy porobione w latach urodzaju i rzucać je na rynek dla uniknięcia polityki wysokich cen.

W ten sposób stworzy się konieczna równowaga i biuro międzynarodowe dla spraw żywnościowych spełni swoją rolę w walce z groźbą załamania się cen na artykuły żywnościowe.



## Przeciw powstaniu Rzeszy

PARYŻ. 4. 9. (ZAP) Blum pisze w „Le Populaire", że rząd francuski wysuwając swój plan stworzenia „urzędów sojuszniczych" w Niemczech chciał przede wszystkim podkreślić, że choć uznaje zasadę gospodarczej jedności Niemiec, ustaloną w Poczdamie, to jednak nadał sprzeciwiać się będzie wskrzeszeniu „Rzeszy", opartej na jedności i centralizacji politycznej. Co dotyczy obiekcji Francji przeciw złączeniu dwóch czy innych stref, Blum jest zdania, że lepiej, jeśli Niemcy pozostaną rozdzielone na trzy niż na dwie strefy, jeśli w ogóle mają zostać podzielone. Francja nie chciała rozwiązania, które nie mogłoby się odnosić do całych Niemiec.

## Ani potrzebne — ani rozsądne

TOKIO, 5.9. (SAP). Rzecznik generała Derewianko, szefa misji radzieckiej w Tokio, Popow, oświadczył korespondentom zagranicznym i konferencji prasowej, która odbyła się w ambasadzie radzieckiej w Tokio: „Nie znam faktów, na jakich opiera się stanowisko pewnej części prasy amerykańskiej, oskarżającej Związek Radziecki o zamiary przeniknięcia w strefie kontroli amerykańskiej. Oskarżenie takie nie wpływa na pewno na wzmocnienie pokoju ani ogólnego bezpieczeństwa.

Jeden z korespondentów zapytał, czego dotyczą zarzuty amerykańskie?

Na to Popow odpowiedział, że przede wszystkim ma na myśli insynuacje członka Kongresu wyrażone w słowach: „grozi nam niebezpieczeństwo nowego Pearl Harbour na Korei, gdzie Związek Radziecki utrzymuje pięciokrotnie większą armię okupacyjną niż jest to konieczne". Takie insynuacje — powiedział Popow — nie są ani potrzebne ,ani rozsądne.

## *W kilku wierszach*

Unikający pracy mężczyźni w Monachium mają być przymusowo zaangażowani do wyrębu drzewa. Po opublikowaniu tego zarządzenia zgłosiło się jednak zaledwie 8 mężczyzn. Niemcy lubią pracować.

W filmie amerykańskim »505« nagrywany przez Paramount dużą rolę grać będzie luksusowa limuzyna Hitlera, która jest już w drodze do Hollywood.

W ciągu minionych 2 miesięcy sądy berlińskie otrzymały niemniej niż 10.000 podań z prośbą o udzielenie rozwodów. Przyczyną rozwodów są niezdrowe stosunki w niemieckich rodzinach, gdyż mężowie przywykli do wojennego życia w polu, a kobiety chętnie poświęcają czas na przyjemności i czarny handel

## *W obliczu konferencji londyńskiej*

# Jerozolima-Londyn

OD EKSPLOZJI DO KONFERENCJI

Eksplozja w hotelu Króla Dawida w Jerozolimie była tak potężna, że jej echo do dnia dzisiejszego drży w powietrzu i choć miała miejsce 22 lipca ciągle jeszcze huk jej brzmi w głowach anglosaskich dyplomatów i polityków. Opinia publiczna tak już się przyzwyczaiła do najróżnorodniejszych niepokojów w Palestynie, że nie przywiązę specjalnej wagi do tamtego wydarzenia, mimo, że posiada ono inną całkiem wymowę od wszystkich większych i mniejszych sabotaży, które się tam codziennie rozgrywają. — Ona bowiem jest tym nowym czynnikiem, który zdecydował ostatecznie nietylko o planie federalnym, ale zwołaniu konferencji londyńskiej już w pierwszej połowie września br.

SYONIZM WALCZY

Wiele już było różnych deklaracji planów, odnoszących się do zmiany sytuacji w Palestynie i dlatego dziś, stojąc w obliczu nowego planu federacji w Palestynie, Anglicy, a z nimi cały zainteresowany zagadnieniami Bliskiego Wschodu świat zapytuje, czy jest to plan ostateczny, rozstrzygający, czy znowu prowizorium, utrzymujące właściwie nadal status quo. Nieustanne wrzenie ukoronowane ostatnio ową słynną eksplozją upewniły z jednej strony rząd brytyjski, że walczący syjonizm jest zdecydowany na wszystko, żeby przeprowadzić swoje postulaty, a z drugiej strony zaniepokoiły personel brytyjski administracyjny, który widzi całą bezowocność swojej pracy spełnianej pod groźbą utraty życia. I jeżeli sir John Shaw, szef brytyjskiej administracji cywilnej w Palestynie poleciał jeszcze w lipcu do Londynu to nie dla wysłuchania opinii Attlee, Bevina czy nawet całego gabinetu brytyjskiego, ale poto, żeby oświadczyć, iż brytyjski cywilny personel zatrudniony w Palestynie domaga się ostatecznego i jasnego rozwiązania, które mogłoby być zrealizowane w jakimś możliwym do przyjęcia przez zainteresowane strony czasie.

Zezwolenie na imigrację 100 tys. Żydów do Palestyny to dziś już ... chudy kąsek, żeby go można było rzucić na zaspokojenie rosnących aspiracyj i nie o to walczą dziś żydowskie organizacje terrorystyczne Hagana i Irgum Zwei Leumi, ... tych 100 tys. imigrantów przedsięwzięto w hotelu Króla Dawida zamach bombowy, który przecież nietylko Anglików i Arabów lecz i Żydów zagrzebał pod ruinami lewego skrzydła budynku.

OSZOŁOMIENIE WŁADZ

Biała Księga głoszona w sprawie Palestyny mówi, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy sabotaże kosztowały przeszło 4 milj. funtów szterlingów, nie licząc ofiar ludzkich. Działalność aktywistów żydowskich — mówi Biała Księga — czyni wielkie wrażenie w kraju. Władze wydają się być oszołomione.

Jeżeli więc postawa Anglosasów jest interpretowana przez czynniki lokalne — bo Biała Księga cytuje w tym miejscu telegram wysłany przez organizację syjonistyczną — jako oszołomienie, to chyba dostateczny dowód, żeby rozpocząć kroki odważne i definitywnie likwidujące cały problem, tymbardziej, że i tak będą już spóźnione.

PLAN FEDERALNY

W takiej atmosferze więc powstaje plan federalny, który przewiduje podział Palestyny na 2 prowincje: żydowską i arabską oraz 2 pod administracją brytyjską, a mianowicie: Jerozolimę z okręgiem (Ziemię Świętą) i Negeb na południu. Razem 4 prowincje. Prowincje żydowska i arabska mają być autonomiczne w szczupłym dosyć zakresie załatwiania ... lokanych, podczas gdy sprawy stosunków z zagranicą, polityka celna akcyzy, lotnictwo cywilne, a być może ... sądownictwo podlegać mają centralnemu Zarządowi z siedzibą w Jerozolimie. Problem imigracji ma być regulowany przez władze prowincjonalne, jednak ostatnie słowo w tym przedmiocie należy do Zarządu Centralnego, który rozpatruje decyzje władzy prowincjonalnej pod kątem widzenia ekonomicznej zdolności wchłaniania danej liczby imigrantów.

DWA PLANY

Plan Peela z 1937 r. przewidywał całkowity rozdział i stworzenie poprostu 2 odrębnych, niezależnych organizmów politycznych i właśnie dla tego spotkał się w Izbie Gmin z opozycją, która twierdziła, że względy ekonomiczne sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu, bo w takim wypadku palestyńskie państwo arabskie popadnie odrazu w czyjąś zależność. W wyniku tej opozycji nastąpiła w roku 1938 poprawka planu Peela zwana projektem Woodheada, który odrzucał całkowity podział i opowiadał się za ekonomiczną federacją, w której właściwą władzą fiskalną byłby Zarząd Centralny. Tak więc obecny plan federalny nawiązuje raczej do projektu Woodheada niż planu Peela.

IMIGRACJA

Rząd brytyjski przewiduje, że gdyby zagadnienie imigracyjne pozostawić wyłącznie administracji żydowskiej, to w krótkim czasie spotkałby się z szeregiem démarches których treścią byłoby domaganie się rozszerzenia obszaru autonomicznego z powodu przeludnienia. W wypadku rozwiązania tej sprawy po myśli aktualnego planu rząd będzie stale atakowany przez światowe koła żydowskie (nie wyłączając amerykańskich ugrupowań syjonistycznych) o zwiększenie kontyngentów imigracyjnych. Dlatego aktualny plan wcale nie jest zakończeniem problemu palestyńskiego i potwierdza raz jeszcze tezę Peela, że tylko definitywne ogłoszenie niepodległego państwa żydowskiego może nareszcie otworzyć wrota pokojowi w tej części świata.

INTERESY IMPERIUM

Tak, tylko, że obok zagadnienia normalizacji stosunków w Palestynie stoją interesy brytyjskie, tworząc na tle palm i kwitnących drzew pomarańczowych malowniczą ale mocno zwaśnioną grupę. Interesy te tworzą 3 kompleksy zagadnień, a mianowicie:

1) stworzenie takiej sytuacji, któraby położyła raz na zawsze kres potrzebie ustawicznego lawirowania pomiędzy Arabami i Żydami, co budzi u obydwu stron niepotrzebne nadzieje, a Anglię dyskredytuje w opinii światowej, 2) wypracowanie takiego planu, który mógłby liczyć na zaakceptowanie go przez ONZ, 3) wreszcie ochrona imperialnych brytyjskich szlaków komunikacyjnych zwłaszcza w strefie Kanału Suezkiego. I gdyby cały plan federalny rozpatrywać ... go ostatniego — nazwijmy go wojskowego — punktu, to niewątpliwie okazałby się najlepszy. Tamtym dwom patronuje raczej plan Peela. Nikt nie robi tajemnicy z tego, że nowy plan palestyński napewno nie oszczędzi brytyjskiemu Imperium kłopotów, przykrości a może nawet czegoś więcej, ale odpowiedzią na to jest właśnie ten trzeci kompleks zagadnień: ochrona szlaków komunikacyjnych Imperium, kompleks tak żywotny dla angielskiej polityki światowej, że warto jest poświęcić dla niego więcej nawet, niż palestyńskie troski.

O ile więc na konferencji londyńskiej nie wyłoni się alternatywny projekt planu federalnego, to rząd brytyjski będzie się starał o uczynienie z niego podstawy dyskusji, a wtedy prawdopodobnie jeszcze jedna konferencja międzynarodowa przejdzie do muzeum symbolów bez treści.

*Tadeusz Rojek.*

## NOWOŚĆ!




Cena 250·— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Otwarte drzwi

WARSZAWA. (SAP) Kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, organizowane w Warszawie, Łodzi, Gliwicach, Bydgoszczy, Toruniu, Wrocławiu Lublinie i Gdańsku przez Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich obejmują już 2300 słuchaczy.

Kurs trwa 6 miesięcy, dając 150 dni wykładowych.

Wykładowcy stwierdzają nadzwyczajne postępy młodzieży robotniczej i chłopskiej w nauce, co pozwala przypuszczać, że 80 proc. kursantów z ... roku akademickiego rozpocznie studia na wyższych uczelniach.

Kursy organizowane są przy specjalnym poparciu Prezydium Rady Ministrów, Min. Oświaty i Odbudowy.

## Nie rozmyślnie

LONDYN, 5.9. (BBC). Stany Zjednoczone złożyły ponowną notę rządowi jugosłowiańskiemu, protestując przeciwko twierdzeniu, jakoby sa[mo]loty amerykańskie rozmyślnie lądowały na terytorium jugosłowiańskim.

# Prawo i reforma rolna

Na odbytych ostatnio posiedzeniach Komisji Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości przyjęte zostały projekty dekretów o prawie rzeczowym i prawie o księgach wieczystych, opracowane przez Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości. Prawo rzeczowe zakończy cykl dekretów z zakresu unifikacji prawa cywilnego — wielkiego, historycznego dzieła, jakiego podjął się Rząd Jedności Narodowej i które zrealizował w wyjątkowo krótkim czasie.

W 39 numerze Dziennika Ustaw znajduje się dekret z dnia 8 czerwca 1946 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przyjętych na cele reformy rolnej, wraz z rozporządzeniem wykonawczym. Oba te akty prawne umożliwiają szybkie i sprawne wpisanie nabywców działek, pochodzących z reformy rolnej do ksiąg, a to dzięki bardzo daleko idącym uproszczeniom procedury hipotecznej. Jeżeli dana nieruchomość nie ma urzędowej księgi, lub jeżeli księga ta zginęła bądź została zniszczona w związku z wypadkami wojennymi, zamiast wpisu właściciela następuje złożenie dokumentów w sądzie, co będzie miało ten sam skutek jak wpis do księgi. Nabywcy sąd z urzędu wyda odpowiedni dokument, stwierdzający jego prawa własności.

Dzięki nowym przepisom będzie mogła być zrealizowana tak doniosła społecznie sprawa ugruntowania ... ników reformy rolnej, której c[el]em było stworzenie zdrowych g[ospo]darstw rolnych, stanowiących własność indywidualną nabywców.

# Polska-Warszawie

W związku z proklamowaniem Miesiąca Odbudowy Warszawy ogłoszone zostały normy świadczeń obywateli na rzecz Odbudowy. — Wszystkim warstwom społecznym dana została możliwość bezpośredniego udziału w tej wielkiej akcji, zmierzającej do przywrócenia naszej stolicy, jej piękna i świetności, odpowiadającej demokratycznym przeobrażeniom Polski i jej znaczeniu w Europie. Każdy obywatel będzie mógł złożyć daninę ... bliskie mu cele.

Norma dla chłopów o gospodarstwach małych, poniżej 3 ha, ustalona została w naturze na 10 kg ziarna, dla gospodarstw większych wyższa. Pieniądze te obrócone zostaną na budowę Domu Chłopa w Warszawie. Rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy, wpłacać mają 7 proc. podatku obrotowego za I półrocze br. na budowę Naukowego Instytutu Rzemieślniczego. Robotnicy wnieść mają jednorazowo po 100 zł na budowę Domu KCZZ. Urzędnicy po 100 zł na domy mieszkalne. Wolne zawody od 1000 do 1500 zł. w tym lekarze na Dom Zdrowia, adwokaci na Sąd Najwyższy, inżynierowie na Politechnikę, literaci i dziennikarze na Dom Pisarza. Norma dla duchownych wynosi 100 zł na odbudowę kościołów. Oficerowie po 100 zł i szeregowi po 10 zł — na Dom Wojska Polskiego. Aktorzy po 500 zł na budowę Teatrów, młodzież szkolna 5 zł na budowę Zoo, zaś studenci po 20 zł na Dom Bratniej Pomocy. Oprócz tego wpłynęły już znaczne sumy od instytucji społecznych na budowę obiektów użyteczności publicznej w nowej Warszawie.

*Nasz Zachód i my*

# Zapytanie i prosta odpowiedź

Urlop spędziłem na wsi na Dolnym Śląsku.

Wzdłuż szosy Wałbrzych — Świdnica biegnącej doliną rozłożona wieś. Około 70 gospodarstw. Młyn. Fabryka płótna. Grunty położone na stokach wzgórz, czasem bardzo stromych. Ziemia nieszczególna ale w wysokiej kulturze. Dzięki temu piękny urodzaj pszenicy. Niezły stan obór. Jest na czym pracować. Okolica prześliczna, podgórska — strumienie, lasy, bogactwo drzewostanu. W oddali widać grzbiety wysokich gór. Blisko do miasta. Wspaniale.

A ludzie? — Ludzie ciekawi. Różni — z przeszłości. Wielu z nich miało pośredni zaledwie kontakt z wsią. Niektórzy wyszli z roli do miast przed laty, a dziś — na nią wracają. Innych łączy z rolą wykształcenie, z którego dotychczas nie korzystali. Przeważnie dawni żołnierze różnych stopni — od sierżanta do majora i pułkownika. Większość przeszła przez obozy koncentracyjne lub niewolę. Są jacyś skupieni w sobie i zacięci, pod jednym tylko względem nie są różni: przyszli tu pierwsi odbierać ziemię wrogowi. Zagadała do nich widać po polsku — bo schwycili ją pazurami i nie oddadzą. Pytają przybysza z wielkiego miasta — jak tam? co słychać? I czuje się w tym pytaniu ukrywany niepokój. Bo jakże, podobno są tacy, co tej ziemi nie chcą, mimo, że zapłacono za nią olbrzymią cenę krwi. — Ale oni „pionierzy" nie myślą się stąd ruszyć. Zostaną i basta!

Więc pracują. Pułkownik ma ponoć pod siedemdziesiątkę. O świcie w polu. Stawia tam snopy, nadaje tempo robocie. Ładuje widłami koniczynę na wóz. I zerka tylko, aby go sąsiad w robocie nie wyprzedził. A wieczorem ze swoimi pomocnikami — sierżantami z partyzantki układa rozkaz dzienny na jutro: tu będziemy ciąć owies, a stąd zwozić pszenicę. I tak codzień, aż do niedzieli.

A w niedzielę schodzą się sąsiedzi. Jeden przed drugim się chwali, że to już za trzy dni będzie gotów „ze wszystkiem". Patrzą trochę krzywo na porucznika, który ma spółkę z wachmistrzem. Cwaniaki to są — wypożyczyli gdzieś traktor i wczoraj skończyli całą pszenicę na górze!

Wachmistrzu, pożyczycie mi konia na wtorek, pyta major zasępiony. Został w tyle z robotą — za mało koni! A wachmistrz: jakżebym swojemu dowódcy konia nie pożyczył? Zrobi się jakoś, powiada. I wiecie co? Wódki nie piją. Gracie w bridge'a? pytam majora. W Polsce, mówi major, teraz nie ma czasu na bridge'a. Jak jest wolna chwila — to się trzeba uczyć, powiada. Czytać. Zrozumiałem, skąd oni wszyscy tacy uczeni w tym rolnictwie. Wiedzą już wszystko co potrzeba i o hodowli. Karmią te krowy tak jakoś przemyślnie. Żeby mleka więcej dawały. Spółdzielnie już sobie założyli i handlować będą rzetelnie.

Piękny jakiś ten zakątek. Niestety nie same blaski posiada egzystencja tych „pionierów" praca na roli to rzecz ciężka. Ci ludzie sterani często już wiekiem, a przede wszystkim walką, nie boją się jej jednak. Ale też siły ludzkie mają swoje granice.

Rąk do pracy potrzeba. Przyjechali krewni i przyjaciele z Łodzi, z Krakowa, z Warszawy, spędzić tu swój wypoczynkowy urlop. Stanęli wszyscy do pracy przy żniwach. Trudno przecież patrzeć, jak gospodarz zatroskany spogląda w niebo z niepokojem. Czy pogoda dotrzyma? Czy zdąży się zwieźć?

Więc pomagaliśmy wszyscy. Nie było rady. Można dostać jeszcze robotnika Niemca z pobliskiego miasta. — Ale to już się kończy. Ostatni Niemcy muszą odejść. I słusznie. Polską ziemię my mamy uprawiać.

Nadejdą jesienne roboty i znów po trzeba pomocy. Więc piszą nasi pionierzy do swoich — przyślijcie tu kogo — damy dobre warunki. Ale chętnych niema.

We wsi jest szkoła i są dzieci. Budynek piękny. Urządzenie, pomoce szkolne. Wszystko. Ale szkoła czynna nie będzie. Bo nauczycielki niema. — Owszem, mieszka jedna w sąsiedztwie. Wykwalifikowana nauczycielka... zajmuje się handlem.

Pocieszyć się trudno tym, że w mieście są podobne stosunki. W zakładzie jubilersko zegarmistrzowskim pracuje Niemiec — zegarmistrz. Wyjedzie za kilka dni i nie będzie można dawać zegarków do naprawy.

W tymże mieście ulice są pełne młodzieńców o specyficznym wyglądzie: szabrowników — włóczą się rozmawiając nie wiadomo o czym — zapewne o malejących możliwościach szabru albo o meczu piłkarskim.

W pewnym punkcie miasta tłum zajmujący nawet jezdnię. Nie można przejść. Okazuje się, że to miejscowa »tandeta«. Godzinami młodzi mężczyźni i kobiety stoją, sprzedając i kupując jakieś »łachy« a pocichu... złoto, brylanty...

Wróciłem do Krakowa. Poszedłem na Plac Szczepański. Mnóstwo ludzi sprzedających przedmioty wyraźnie pochodzące z terenu Ziem odzyskanych: szkło, porcelana, kryształy, kuchenki elektryczne, piecyki itp. itp.

Gdy wychodziłem z lokalu Partii zaczepił mnie w drzwiach jakiś młodzieniec pytając czy nie mam dla niego jakiejś posady. — A czym jesteście z zawodu towarzyszu? —Rolnikiem. Czemu nie jedziecie na Zachód Opowiedziałem co widziałem. Zamyślił się. Tak, ale widzicie, moja żona ma tutaj sklep..

We wsi, którą Wam opisałem jest sklep opieczętowany, — czeka na gospodarza...

W Krakowie jest maleńki sklep jubilerski. Prócz sprzedawcy nie może stanąć więcej jak dwie osoby. A pod oknem stoi jeszcze stolik przy którym skulony siedzi »sublokator« — zegarmistrz z Warszawy i naprawia zegarki. Brak mu wszystkiego.

Czy rozumiecie co z tego?

»W. M.«

# Repatriacja z Włoch

RZYM, 5.9 (PAP). 31 sierpnia wyjechał do kraju z Rzymu transport repatriantów polskich składający się z 206 osób w tym 43 księży i zakonnic. Odjeżdżających żegnali przedstawiciele Ambasady R. P., polskiej misji repatriacyjnej i kierownictwa międzynarodowego obozu repatriacyjnego w Cinecitta, prowadzonego przez UNRRA. Repatrianci rekrutują się przeważnie z rolników i robotników zabranych w swoim czasie na roboty przymusowe do Rzeszy. Wśród repatriantów znajdują się: prof. Rutkowski, znany muzykolog, syn Fałata, grupa OO Salezjanów i studentów teologii.

KONRAD WINKLER

# Kult pracy w Związku Radzieckim

Wśród wielkich zdobyczy moralnej natury, które narodowi rosyjskiemu przyniosła Rewolucja Październikowa — na pierwszym bodaj miejscu należałoby postawić nowy stosunek do pracy sowieckiego obywatela. Stając się potrzebą żywotnej egzystencji twórczej w nowych warunkach ustrojowych — stosunek ów jest tam równocześnie miernikiem istotnych wartości społecznych każdego człowieka. „Kto nie pracuje ten nie ma prawa jeść" — oto naczelne hasło tego wielkiego przewrotu dziejowego, który zdołał podnieść pracę ludzką do najwyższej godności, jako twórczego wyżycia się jednostki na powierzonym jej odcinku gospodarczego frontu.

Apoteoza pracy w Związku Radzieckim nie była bynajmniej sztucznym produktem państwowej propagandy. Apoteoza pracy wynikła sama przez się z nowego układu stosunków społecznych — w których, dzięki szeroko zakrojonej akcji oświatowej i wychowawczej — dokonała się kompletna przebudowa psychiki radzieckiego obywatela. Szacunek dla pracy, jako zorganizowanej społecznie czynności wytwarzającej konkretne wartości dla całego narodu — ma tam swe źródło w poczuciu moralnego obowiązku społecznego, opartego na zdrowych podstawach postępu i demokracji.

W dawnej Rosji wytwarzaniem wartości trudziły się tylko warstwy t. zw. niższe, robotnicy, drobnomieszczaństwo i chłopi — podczas gdy inne sfery były przeważnie spożywcami owych wartości — a częstokroć posiadaczami tej ludzkiej energii, którą nazywamy pracą. W owej epoce nasyconej duchem reakcji i feodalizmu — w epoce, którą siłą społecznego bezwładu toczyła się na dno samo unicestwienia — atmosfera społeczna sprzyjała lenistwu, bierności i pogardzie dla pracy — przy równoczesnej żądności do szybkiego bogacenia się, jako dominanty życia zbiorowego w kraju.

Rewolucja zmieniając psychikę rosyjskiego obywatela, uszlachetniła jednak jego instynkty życiowe, pobudziła jego aktywność i inicjatywę — rozszerzając równocześnie widnokrąg myślowy mas. Masy te zaczęły nurtować prądy zrozumienia dla powstającej w ich oczach nowej rzeczywistości porewolucyjnej — gdzie duchową pożywką narodu stała się praca dla rodzącej się na gruzach caratu, wolnej republiki ludowej — praca jako obowiązek powszechny, z którego czysty zysk nie popłynie do kieszeni obszarnika, czy prywatnego przedsiębiorcy przemysłowego — lecz będzie sprawiedliwie rozdzielony pomiędzy wszystkich pracujących jako dochód społeczny.

W dawnym, kapitalistycznym ustroju kojarzyło się pojęcie pracy jako funkcji zarobkowej jedynie, a miernikiem jej ilości i jakości były w pierwszym rzędzie materialne potrzeby człowieka. Natomiast praca w nowym pojęciu zawiera w sobie bardziej szlachetne pobudki — albowiem wykładnikiem jej wartości jest nietylko zysk własny, nie czysty zarobek — lecz udział w tworzeniu ogólnych dóbr społecznych, przeznaczonych na powszechny użytek.

Z tych właśnie pobudek moralnych powstała w masach sowieckich nowa ideologia pracy. Z niej to właśnie zrodził się ów głośny ruch stachanowski, który jako jeden z wzorów nowoczesnej organizacji pracy, ogarnął w krótkim stosunkowo czasie wszystkie zakłady przemysłowe na terenie Sowietów.

Skromny górnik w kopalni donieckiej „Centralne Irmino" — Aleksiej Stachanow, pracując z dwoma pomocnikami, wyrąbał kilofem pneumatycznym w ciągu sześciu godzin 102 tony węgla — zwiększając normalną wydajność pracy w 1.400%. Jego liczni naśladowcy poszli nawet znacznie dalej, prześcigając się wzajemnie w ulepszaniu przyjętych zasad pracy i posuwając swą wynalazczość w tym kierunku do możliwych granic. Chodziło bowiem o to, by przy zużyciu minimum energii ludzkiej, uzyskać maksimum wydajności pracy — a to dzięki racjonalnie pojętej organizacji ludzkiego wysiłku, przy równoczesnym ulepszeniu narzędzi produkcji.

Ruch stachanowski objął niebawem wszystkie dziedziny pracy. Ulepszając wciąż metody produkcji i dzieląc się zdobytymi doświadczeniami — radzieccy robotnicy i kołchoźnicy podnieśli wydajność pracy do wysokiego poziomu. Tak to w ciężkim trudzie narastała tradycja Związku Radzieckiego w dziedzinie przemysłu, równocześnie z gospodarczym planem obydwu pięciolatek.

W związku ze zmianą stosunku do pracy — zmieniła się równocześnie postawa pracownika fizycznego wobec czynników kierowniczych, gdzie wyrównana została odwieczna przepaść obcości, wzajemnej nieufności i społecznego antagonizmu. Między masą robotników w fabrykach, kopalniach i kołchozach a kierowniczym elementem inteligenckim, zapanowały stosunki koleżeńskie, głównie z racji powszechnego w tym środowisku szacunku dla pracy, podnoszącej godność osobistą każdego człowieka.

Ta jedność „dołów" i „góry" tłumaczy w dużej mierze dlaczego w tak krótkim stosunkowo czasie, zacofana i słaba Rosja carska zdołała przeobrazić się w przodujące mocarstwo radzieckie, które wyszło zwycięsko z krwawych zapasów w tej największej wojnie jaką znają dzieje.

## *Kolonia III Republiki*

# W kraju Annamitów

Półwysep Indochiński stanowi niejako most pomiędzy dwoma ośrodkami starożytnej kultury.

Przez długie wieki Indochiny rozwijały się pod bezpośrednim wpływem Chin na północy, Indii zaś — na południu i południo-wschodzie. Z krajów tych szły tutaj fale węgrowców — a także zdobywców, pozostawiających wpływ na losach tubylców.

Mapa polityczna współczesnych Indochin jest wynikiem skomplikowanych procesów historycznych. Ostatnie ich granice powstały wskutek działań kolonialnych zdobywców europejskich.

Przenikanie francuskie z południa i wschodu, angielskie zabory na południu i zachodzie utworzyły na wschodniej części półwyspu francuskie Indochiny, zaś Birmę i Malaje zmieniły w angielskie posiadłości. Pomiędzy tymi kolonialnymi posiadłościami dwóch europejskich mocarstw Sjam zachował swą niepodległość formalną. Wskutek kolizji interesów angielskich i francuskich w Indochinach w końcu wieku XIX i w początkach wieku XX Sjam uniknął losu innych, niegdyś samodzielnych państw półwyspu Indochin, tracąc jedynie część podwładnych sobie terenów.

Indochiny francuskie stały się kolonią francuską w drugiej połowie XIX wieku, zajmując przestrzeń 740 tysięcy kilometrów kw.; (dla porównania Francja zajmuje 551 tysięcy kilometrów kw.). Ludność francuskich Indochin liczy 24 miliony. Granice lądowe z Chinami, Birmą i Sjamem ciągną się na 3.920 km., zaś linia wybrzeża na 2.960 km. W zatoce tonkińskiej południowo-chińskiego morza znajduje się kilka wygodnych portów. Na wybrzeżu wschodnim między zatoką Tonkińską i Sjamską, nie ma prawie dobrych portów, z wyjątkiem Turanu, który jest portem stolicy Annamu oraz obszernej zatoki Kam-Ran, obdarzonej wszelkimi danymi naturalnymi dla utworzenia pierwszorzędnego portu wojennego.

Na Francuskie Indochiny składają się: kolonia Kochinchina (65 tys. km. kw.) i protektoraty Annam (147 tys. tys. km. kw.), Tonkin (115 tys. km. kw.), Kambodża (175 tys. km. kw.) i Laos (231 tys. km. kw.).

Do chwili zjawienia się w Indochinach Francuzów, tj. do połowy ubiegłego stulecia, Kochinchina, Annam i Tonkin razem stanowiły jedno z najsilniejszych i ekonomicznie oraz gospodarczo najbardziej rozwiniętych państw półwyspu — królestwa Annamu. Zjednoczony pod władzą feodalnej dynastii Nbuenów, Annam ciągnął się od granic Chin do zatoki Sjamskiej. Władcy jego pretendowali do panowania nad górskimi plemionami Tonkinu i dążyli do podporządkowania sobie drobnych feodalnych księstewek i plemion Laosu, wówczas z dawnej świetności pozostały w Kambodży tylko ruiny wspaniałych pałaców i świątyń. Ściśnięta pomiędzy Sjamem na Zachodzie a Annamem na wschodzie, Kambodża była wasalem to jednego, to drugiego swego sąsiada. Do połowy XIX wieku królowie Kambodży jeździli na koronacje ze swej stolicy do stolicy Sjamu — Bangkoku, dokąd Sjamczycy wywieźli królewskie regalia — tiarę i święty miecz.

Sytuację taką wyzyskała Francja w roku 1862 zmusiła ona zbrojnie Annam do odstąpienia jej trzech prowincji wschodnich Kochinchiny z głównym ośrodkiem Sajgonem. W roku 1863 Francja uzyskała od króla Kambodży — któremu obiecała ochronę od jego silniejszych sąsiadów — uznanie francuskiego protektoratu nad jego krajem. W roku 1867 jednostronną proklamacją, poparta działaniami zbrojnymi, Francja stworzyła z Kambodży swoją kolonię.

Po uporczywej walce z Annamitami, którzy szukali poparcia u swego suwerena Chin, Francja uzyskała rządy nad Tonkinem i protektorat nad całym Annamem.

W r. 1887, zachowując różnorodne formy władania nad częściami byłego annamickiego państwa i Kambodży, Francja dla dogodniejszego zarządzania i eksploatacji połączyła je w związek Indochiński, do którego został przyłączony Laos, o który trzeba było stoczyć walkę z Sjamem.

W ten sposób pod zwierzchnią władzą i kontrolą francuskiego generalgubernatora zostały połączone całe francuskie Indochiny. Stolicą kolonii obrany został Hanoi — starożytny kulturalny, gospodarczy i polityczny ośrodek Annamu, owiany legendami dawnej sławy, świadek blasku państwa i wojen Annamitów o narodową niepodległość. Miasto to zachowuje w nazwach swych świątyń i gmachów, strumieni i pagórków kronikę historii Annamu.

Hanoi leży na brzegu rzeki Czerwonej w odległości 150 km. od dużego portu Haifon. Miasto liczy 150 tys. mieszkańców i zawiera swoiste połączenie szerokich, cienistych, europejskich alej z chińskimi labiryntami zaułków i zakątków. Ultramodernistyczne gmachy mieszczą się w Hanoi w jednym szeregu z wykwintnymi drewnianymi pagodami i zamieszkami. Szeroko asfaltowane ulice wychodzą na zakątki annamskiej starożytności. W centrum miasta jest wspaniałe jezioro „Złowionego Miecza". Istnieje legenda, iż niegdyś prosty rybak wyciągnął z tego jeziora swą siecią miecz. Było to oznaką dobrych sił: rybak stanął na czele ruchu narodowego, wypędził chińskich zaborców i stworzył narodową dynastię.

Gmachy banków i magazynów otoczyły ze wszystkich stron starożytną „Świątynię Literatury". Na pobudowanych dookoła niej 82 kamiennych tablicach wyryte są nazwiska laureatów konkursowych egzaminów na wyższy stopień naukowy od 1442 do 1779.

Chociaż w Annamie, Kambodży i Laosie pozostali królowie, żyjący w otoczeniu wspaniałej świty i ze swymi haremami w starożytnych wspaniałych zamkach, to jednak kontrola i władza pozostawała faktycznej w rękach administracji francuskiej.

W pierwszym okresie zdobycia Indochin Francja musiała do pewnego stopnia liczyć się ze Sjamem. Dla osiągnięcia uznania swych zdobyczy Francja odstąpiła Sjamowi część terytorium Kambodży prowincję Angkor i Battambang. Gdy jednak francuskie pozycje ustaliły się na dobre, Sjam nie tylko był zmuszony zwrócić tak Battambang jak i Angkor, ale i odstąpić szereg rejonów granicznych z Kambodżą i Laosem.

W r. 1940 przy pomocy Japonii sjamskie żywioły wielkomocarstwowe marzące o stworzeniu „wielkiego Tai" i poddaniu Sjamowi pozostałych narodów Indochin, zażądały zwrotu prowincji kambodżyjskich. Pertraktacje z tego powodu między Sjamem i rządem Vichy prowadzone były w Tokio przy japońskim pośrednictwie. Sjam uzyskał zgodę Vichy na władanie terytoriami Kambodży i Laosu o ogólnej powierzchni ponad 35 tys. km. kwadratow. Po porażce Japonii i pozbawieniu władzy w Sjamie żywiołów projapońskich, Sjam zrzekł się tych zdobyczy, ale kwestia graniczna pozostała nieuregulowana i jest źródłem konfliktów, powodujących jak wiadomo w ostatnich czasach zbrojne starcia. Rząd Sjamu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o rozwiązanie tych sporów.

## *Nad pięknym Dunajem*

# Zagadnienie austriackiej demokracji

### DUNAJ — DROGA ZAMARŁA

Kapitalnym zagadnieniem austriackim jest Dunaj i jego wykorzystanie, jako wielkiej drogi wodnej o pierwszorzędnym ekonomiczno-politycznym znaczeniu. Umiędzynarodowienie żeglugi na Dunaju, a zwłaszcza forma tego umiędzynarodowienia, statut prawny żeglugi i kontrol, udział w tej kontroli państw nad Dunajem położonych, wpływy wielkich mocarstw i ONZ na te sprawy — wszystkie te zagadnienia są szeroko dyskutowane, ale żadne z nich nie zostało jeszcze rozwiązane. Skutek jest taki, że zarówno Austria, której byt gospodarczy związany jest najściślej z drogą wodną Dunaju, jak i inne sąsiednie państwa, cierpią dotkliwie, nie mogąc eksploatować tej potężnej arterii wodnej.

Dla samej Austrii żegluga na Dunaju oznaczała eksport jej najpoważniejszych produktów górniczych (magnetyt, grafit) oraz wyrobów maszynowych, z drugiej strony umożliwiała sprowadzenie potrzebnych płodów rolnych względnie tanio. Ogółem drogą dunajską przepływało ok. 7.500.000 ton towarów rocznie przed wojną.

Obecnie linia ta jest martwa. Żegluga wobec nierozwiązanych problemów Dunaju, jest nieczynna. Część Dunaju należy do okupacji radzieckiej druga część jest w rękach Amerykanów. — Niemożność dojścia jeszcze do porozumienia w sprawie statutu Dunaju opóźnia rozwiązanie zagadnienia i wpływa na zubożenie tej części Europy.

### KONFLIKT ODSZKODOWAŃ Z UPAŃSTWOWIENIEM PRZEDSIĘBIORSTW

Innym charakterystycznym epizodem jest sprawa nafty austriackiej w związku z ustawą o upaństwowieniu przemysłu i górnictwa. Największe austriackie szyby ropy naftowej w Zistersdorf znajdują się obecnie w administracji radzieckiej, która uważa je za majątek poniemiecki, podlegający odszkodowaniom w ramach uchwał poczdamskich.

Okręg naftowy w Zisterdorf miał przed wojną 4-krotnie większe wydobycie, niż cała produkcja polska, jakkolwiek gatunkowo ropa była gorsza, niż nasza.

Na zasadzie ustawy o upaństwowieniu przemysłu i górnictwa, kopalnie w Zistersdorf zostały również upaństwowione przez rząd austriacki, Związek Radziecki zgłosił protest przeciw temu do Rady Sojuszniczej, jednakże veto radzieckie nie zostało podtrzymane przez innych sojuszników i ustawa austriacka weszła w życie. — Tym niemniej Związek Radziecki nie ustąpił i uważając, że ma słuszne prawa do odszkodowania, nadal trzyma w swym ręku szyby w Zistersdorfie.

### WYŻYWIENIE A »DENAZYFIKACJA«

Wiele trudności nastręcza również sprawa wyżywienia. Sytuacja żywnościowa Austrii jest obecnie bardzo trudna. Rząd austriacki dysponuje zapasami najwyżej na 3 miesiące i bez pomocy Związku Radzieckiego i UNRRA Austria nie mogłaby się wyżywić. Z tym trudnym położeniem żywnościowym wiąże się problem oczyszczenia Austrii z żywiołów prohitlerowskich i ideologii nazistowskiej. Demokratyzacja społeczeństwa postępuje powoli. Denazyfikacja jest wciąż jeszcze powierzchowna.

### DWIE ORIENTACJE

Rząd austriacki jest naogół słaby i oczywiście niema wiele do powiedzenia wobec władz okupacyjnych. Tendencje demokratycznych ugrupowań są niejednolite. W sferach polityków przeważają sympatie dla Zachodu, wynikające zresztą z wiekowych tradycji politycznych i kulturalnych kraju. W kołach demokratycznych ekonomistów austriackich natomiast przeważają racje gospodarcze, zmierzające do ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z państwami naddunajskimi. Te grupy widzą przyszłość Austrii w realnym dążeniu do zapewnienia zarządu i eksploatacji Dunaju, przede wszystkim państwom położonym nad Dunajem, w oczyszczeniu kraju i społeczeństwa z żywiołów prohitlerowskich i w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z państwami bałkańskimi. Tak więc w małej Austrii krzyżują się sprzeczne a doniosłe interesy Europy, które wymagają zasadniczych rozstrzygnięć.

Kr.

# Na Ziemie Zachodnie

GDAŃSK (ZAP). Z transportu 30 tysięcy koni, który w tym miesiącu ma odejść do portów, Zarząd Państwowy Nieruchomości Ziemskich otrzymuje 7.000 koni. Jest to transport UNRRA. Poszczególne okręgi Ziem Od zyskanych otrzymują z tego: Wrocław — 800, Opole — 300, Jelenia Góra — 300, Ziemia Lubuska — 600, Szczecin — 700, Koszalin — 830, Gdańsk — 300, Olsztyn — 900 sztuk.

W miesiącu lipcu Delegatura Morska Zarządu Centralnego PNZ w Sopocie przyjęła ogółem 1.596 koni (946 amerykańskich, 480 szwedzkich, 170 kanadyjskich) oraz 8 amerykańskich źrebiąt. Konie te zostały rozdzielone na okręgi. Poza tym okręg gdański PNZ odebrał ze szpitali końskich ok. 2.000 koni celem dalszego leczenia na poszczególnych majątkach. Ogółem liczba przejętych koni chorych wynosi 5000 sztuk.

Przez Delegaturę Morską wysłano w miesiącu lipcu do okręgu jeleniogórskiego 150 szt. bydła (10 buhai), do okręgu Ziemi Lubuskiej również 150 sztuk (10 buhai).

PYSKOWICE (ZAP). Do Pyskowic przybył dwuwagonowy transport przesiedleńców z Jarosławia. Przyjechało nim 13 osób z 36 krowami. Przesiedleńcy ci mają jechać do Opola i Chojnowa. Są to rodziny osadników, mających już przydziały gospodarstw i sprowadzających obecnie swych najbliższych wraz z dobytkiem. Sprowadzanie rodzin jest bez wątpienia objawem zdrowym i wskazuje, że osadnik nie traktuje przydzielonego mu gospodarstwa jako obiektu do szabru, lecz że istotnie zamierza osiąść tu na stałe.

Dalszy transport przesiedleńców z Jarosławia i Przemyśla opuścił po przeładunku Pyskowice w drodze na zachód do okręgu wrocławskiego, gdzie ludzie ci mają być osiedleni. Transport liczy 89 osób z 36 sztukami bydła.

*Projekt już gotowy*

# Przed podwyżką wynagrodzeń

(CAP) Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczającą termin 1 września 1946 r. na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych świata pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawi je czynnikom rządowym do zatwierdzenia. Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmuje projekty nowych tabel płac i zaszeregowań.

Komisja stanęła na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narażenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnego poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętości płac często są nieuzasadnione. Komisja uznała więc za konieczne możliwe wyrównanie dysproporcji i różnic. Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim najniżej zarabiający pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymują pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymują wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

### 20 procent podwyżki.

Projekt Komisji przewiduje podwyżki w wysokości 20% ogólnego funduszu płac. Biorąc pod uwagę wszystkie dokonywane kolejno od początku roku podwyżki — sięgające przeciętnie 30% — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy wydatkowanej na płacę o jedną piątą — Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest niezmiernie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnoszące o połowę w stosunku do początku rb. poziom przeciętnych zarobków. Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki narodowej i ofiarnej pracy mas pracujących.

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego. Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki, przewidywane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35% w stosunku do stanu obecnego. Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregu innych przemysłów, w których przeprowadzana będzie regulacja systemów pracy i płacy. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

### ZRÓWNANIE POCZTOWCÓW Z KOLEJARZAMI

Pracownicy kolejowi i pocztowi otrzymają podwyżki w wysokości od 24—27% dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu podwyżek uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowi, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szereg przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidywana jest w wysokości dwóch tysięcy złotych miesięcznie.

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych z pośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dyrektorów itp. Płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone.

### WSZYSCY BĘDĄ ZASZEREGOWANI

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również konieczności szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy ustalone zostaną nowe tabele płac i zaszeregowania. Tabele te przewidują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonującego lekką pracę. W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę wynagrodzenia — tabele przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy, w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych przemysłach będzie ścisłe określenie norm technicznych.

### 46-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego rozpracowywany jest wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godzinnego tygodnia pracy. Tam, konieczne jest ze względów ogólnopaństwowych, a w szczególności w górnictwie, stosowanie 48-godzinnego tygodnia pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnych dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących, mogłyby wywołać fale drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego.

W związku z tym, jak również z uwagi na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytwarzania się nieuzasadnionych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największa dyscyplina w przestrzeganiu obecnie ustalonych zasad jest koniecznością. Z tego względu przedkładając swoje wnioski czynnikom miarodajnym, Mieszana Komisja Płac zwróci się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków, zapewniających ścisłe stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płacy.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu ich w życie będą:

prowadziły do poważnego wzrostu płac realnych, stanowiły istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, znacznym wyrównaniem nieuzasadnionych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

KOMISJA STWIERDZA PONADTO, ŻE DALSZA PODWYŻKA PŁAC REALNYCH BĘDZIE ŚCISLE ZWIĄZANA Z SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ KRAJU, A W PIERWSZYM RZĘDZIE ZALEŻEĆ BĘDZIE OD WZROSTU PRODUKCJI I WYDAJNOŚCI PRACY.

*Kształcenie aktywistów*

# W Centralnej Szkole Partyjnej PPS

Centralna Szkoła Partyjna zakończyła przewidziane zakreślonym programem wykłady i ćwiczenia na zorganizowanym przez Wydział Polityczno - Propagandowy Kursie Wstępnym Informacyjnym. Celem kursu było wyszkolenie zdolniejszych członków Partii na czynnych pracowników terenowych ze szczególnym uwzględnieniem akcji przygotowania wykwalifikowanych sekretarzy powiatowych i funkcjonariuszów Komitetów Wojewódzkich.

Na Kurs wezwano około 40 towarzyszy spośród kandydatów zgłoszonych przez WK. PPS. w Olsztynie, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie. Na listę zapisano 33 członków Partii, z których jednak po wstępnych eliminacjach skreślono jeszcze 8 słuchaczów.

Wykłady obejmowały:

1) Dzieje ogólne socjalizmu i historie PPS z szczególnym położeniem nacisku na powiązanie stanu aktualnego z przeszło półwiekową Tradycją Partii.

2) Teoretyczne podstawy socjalizmu z jednoczesnym uprzystąpieniem słuchaczom elementów socjologii i ekonomiki.

3) Analizę polskiej współczesności. Wykłady te postawiły sobie za cel główny wyrobienie polityczne słuchaczów i wdrożenie ich do rozumienia bieżących zagadnień z zakresu rzeczywistości gospodarczej, spółdzielczości, ruchu zawodowego i młodzieżowego, zamierzeń demokratycznego ustawodawstwa doby obecnej itp.

4) Analizę aktualnej polityki zagranicznej w oparciu o rozumienie geopolitycznej sytuacji kraju i światowej roli ONZ.

5) Obowiązujące przepisy organizacyjne Partii, poszerzone komentarzem z zakresu prawa administracyjnego i samorządowego.

Niezależnie od tego podano słuchaczom cały szereg wiadomości praktycznych z zakresu biurowości, rachunkowości, organizacji pracy, techniki prowadzenia obrad, techniki propagandy itp. fachowych wskazówek we wszystkich kierunkach i na wszystkich stopniach organizacyjnych.

Wykładowcami w Centralnej Szkole Partyjnej byli tow. tow.: 1. Premier Edward Osóbka-Morawski, 2. Przewodniczący OM TUR Ryszard Obrączka, 3. Sekretarz CKW PPS dr. Henryk Jabłoński, 4. Wiceminister Skarbu Tadeusz Dietrich, 5. Stanisław Dobrowolski, 6. Józef Fietkiewicz, mających w przyszłości uprawnić i ujednostajnić poczynania Partii, 7. Illa Genachow, 8. Red. Teofil Głowacki, 9. dr. Stanisław Gross, 10. dr. Zygmunt Gross, 11. Aleksander Jabłonowski, 12. Tadeusz Jabłoński, 13. Jan Mulak, 14. dr. Stanisław Płoski, 15. Stanisław Raciborski, 16. Adam Rapacki, 17. Genowefa Sadło, 18. Seweryn Szer, 19. Bronisław Włodek, 20. Zygmunt Zaborski, 21. Płk. Tadeusz Zakrzewski, 22. Mieczysław Zawadka.

Przewidziane programem 108 godzin wykładowych wykorzystano w pełni z tym, że cały szereg wykładów uzupełniano ćwiczeniami, seminariami i repetycjami, prowadzonymi bądź bezpośrednio przez wykładowców, bądź też przez specjalnie przygotowanych asystentów. Nie zaniedbano również akcji wychowawczej, która spoczęła w dużej mierze na barkach personelu szkolnego. Akcja zdążała w trzech kierunkach:

1. Ugruntowania świadomości klasowej i partyjnej przez podejmowanie ze słuchaczami pogadanki i dyskusje, dając im możność wypowiedzenia się i wzajemnej wymiany zdań. Słuchaczom udostępiono również bezpośredni udział we wszystkich imprezach partyjnych, odbywających się na terenie stolicy.

2. Podniesienia poziomu kulturalnego słuchaczów przez udostępnienie im pracy w bibliotekach, zakup dla nich bieżących czasopism i zorganizowanie wycieczek zamiejskich i miejscowych (do muzeów) oraz akcji rozrywkowej (widowiskowej), 3. Wdrożenie do karności organizacyjnej przez stosowanie przymusów i rygorów szkolnych, przez stały nadzór wychowawczy i kontrolę roztoczoną nad zachowaniem się słuchaczów w szkole i poza szkołą.

Obserwacje dotyczące słuchaczów zebrano następnie w wyczerpujących o nich opiniach, które przekazano do Wydziału Kadr dla ułatwienia dysponowania przeszkolonym personelem.

Po zakończeniu wykładów odbyły się dnia 27 sierpnia 1946 r. egzaminy, w wyniku których zakwalifikowano z wynikiem pomyślnym 17 absolwentów tow. tow.: J. Baltaziuka, Z. Bieńkowskiego, S. Bobińskiego, M. Chromiaka, H. Glejzera, W. Cłowej, S. Kamińskiego, K. Kamole, J. Kowalewskiego, F. Lesnera, H. Lotocka, M. Matusiaka, J. Plutę, W. Sikorskiego, Z. Sowę, E. Tłuchorza i S. Woźniaka.

Żegnali słuchaczów przedstawiciele OKW-PPS (tow. Reczek, tow. Motyka, przedstawiciele Wydziału — Polityczno - Propagandowego (tow. Mulak i tow. Włodke) i Kierowników Szkoły tow. J. Fietkiewicz. W całym szeregu skierowanych do nich przemówień podkreślono więź uczuciową łączącą wszystkich członków Partii, jej posłannictwo kulturalno-społeczne, potrzebę jasnego i zdecydowanego zrozumienia programu i zamierzeń PPS i wyrażono twarde przeświadczenie o tym, że nabyte w ramach szkolnych wiadomości pozwolą słuchaczom na tym skuteczniejsze zrealizowanie ich zamierzeń, które rozstrzygnęły i zadecydowały między innymi o ich partyjnej przynależności. Absolwenci szkoły zapewnili przedstawicieli władz partyjnych, że nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i staną się pierwszymi pionierami tradycji Szkoły, której wpływ wychowawczy ocenili i zrozumieli przez okres pięciotygodniowego w niej pobytu.

## Przypadkowo czy umyślnie?

W kilku wypadkach zwrócono się do nas z zapytaniem: czym należy tłumaczyć zjawisko, że w obecnym miesiącu wydano niektórym osobom kartki żywnościowe II-giej kategorii, zaś w poprzednich miesiącach te same osoby otrzymały I-szą rodzinną.

Równocześnie z tym zbiega się taki fakt: w bieżącym miesiącu poczyna się wydawać produkty żywnościowe na kartki I-szej rodz. podczas gdy w poprzednich miesiącach te same kartki były wybitnie po macoszemu traktowane, z tym, że II-ga kategoria otrzymała pewne przydziały. A nie zapominajmy, że korzystają z nich ci najbardziej potrzebujący jak np. emeryci lub niepracujący członkowie rodziny. (a)

## 8 milionów na hodowlę nierogacizny

Zrzeszenie Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej przeprowadziło na terenie województwa krakowskiego akcję kontraktowania prosiąt. Poszczególnym gospodarstwom wiejskim przydzielono blisko 4 tysiące prosiąt do chowu, dostarczając równocześnie 16 g pokarmu miesięcznie. Po ca 10 miesiącach hodowca obowiązany jest oddać jednego tucznika spółdzielni, drugą sztukę zachowując dla potrzeb własnych. Na akcję tę wydatkowano ponad 8 mil. zł.

## Wiercenia naftowe

W miesiącu lipcu działalność wiertnicza była uwieńczona szczególnym powodzeniem w sektorze sanockim, gdzie szereg odwiertów włączono do ruchu eksploatacyjnego.

Tak np. na odcinku Grabownica uwiercono 5 odwiertów o łącznej produkcji dziennej 12.500 kg ropy naftowej.

W sektorze krośnieńsko - jasielskim dowiercono na odcinku Równe odwiert z dzienną produkcją 2000 kg. W sektorze Gorlice 5 odwiertów dało łącznie około 3000 kg ropy dziennie.

Razem uwiercono 2235 m, a w poszukiwaniach naftowych 1197 m.

## Odbudowa parowozowni

Prace nad odbudową parowozowni w Tarnowie i Nowym Sączu postępują naprzód.

W Nowym Sączu naprawia się parowozy. W Tarnowie wykańcza się dla bieżących napraw przedwojenną parowozownię o powierzchni około 2.000 m kw. dla remontu 12 parowozów jednocześnie.

Odbudowa ta, która ma kosztować około 6.5 miliona zł, będzie gotowa w najbliższych miesiącach.

Równocześnie rozpoczyna się budowa tzw. parowozowni średnich napraw, która również jeszcze w bieżącym roku ma być gotowa.

## Odnaleziono zabytki

W Starym Dębie pod Szczecinem znaleziono portret Melanchtona ze szkoły Dürera a w Łącowie koło Kamienia, piękny krucyfiks naturalnej wielkości pochodzący z końca XV w., jeden tryptyk z XV w. Znalezione obiekty zostały zabezpieczone.

Kustosz zabytków m. Szczecina, inż. Grodecki, zwiedzając cele więzienną, znajdującą się w podziemiach wieży Bogusława X na zamku Piastowskim znalazł łańcuchy i kajdany, którymi przykuwani byli do muru skazańcy, duże kule kamienne o przeciętnej wadze 120 kg. które służyły do obrony zamku w czasach średniowiecznych. [illegible] i potężne kości zwierzęce, prawdopodobnie mamuta, które były [illegible] złożone w celi na przechowania

# Z życia PPS PARTII

## W dzielnicy Dąbie

30 ub. m. odbyło się w lokalu Dąbskiego Klubu Sportowego zebranie urządzone przez Dzielnicowy Komitet PPS w Grzegórzkach. Zebranie zagaił tow. Biedroń wskazując na konieczność zorganizowania się politycznego robotników i biedoty podmiejskiej zamieszkującej Dąbie. Dąbie jest najbardziej zaniedbanym przez Magistrat przedmieściem Krakowa, nie znać tu zupełnie jakichkolwiek śladów dbałości miasta. Przed wojną burżuazja nie miała interesu wybudowania ulic wodociągów, kanalizacji dla robotników, obecnie jeszcze nic się niestety nie zmieniło.

Referat gospodarczy i polityczny wygłosił tow. sekretarz Rejman nawiązując do uchwał Rady Naczelnej PPS.

Tow. Janicki omówił sprawy Dzielnicy Dąbie, żaląc się, że dzielnica ta jest zupełnie nieznana dla Miejskiej Rady Narodowej.

Na zakończenie wybrano delegację do Prezydenta Miasta w sprawie porządków w Dąbiu.

## PPS zakłada spółdzielnie

Z inicjatywy Komitetu Fabr. PPS odbyło się w dniu 3 bm. w fabryce Chemimetal przy ul. Żółkiewskiego 17 zebranie pracowników.

Po zagajeniu zebrania przez komisarza dra Reichera w duchu spółdzielczym i wygłoszonym referacie tow. Guzika, sekretarza Woj. Wydziału Spółdzielczego PPS na temat spółdzielczy, oraz konieczności jednoczenia się świata pracy w spółdzielniach, wybrano komitet dla zorganizowania sklepu spółdzielczego na terenie fabryki. (o. d.)

## Rosną kadry rzemieślników

W stosunku do ilości przeprowadzonych egzaminów mistrzowskich w 1938 r. liczba egzaminów 1945 jest prawie o 400% większa na terenie woj. krakowskiego, przeprowadzonych przez Izbę Rzemieślniczą. Tłumaczyć to trzeba coraz większym zrozumieniem przez ogół rzemieślników przepisów prawnych, odnośnie przyjmowania i kształcenia terminatorów i energiczną akcję Izby Rzemieślniczej w kierunku tępienia nielegalnego kształcenia uczni w rzemiośle.

Ponadto wspomniana instrukcja Ministerstwa Przemysłu z maja 1945 r. zezwala przy podaniach o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego na wykazanie się posiadaniem karty rzemieślniczej lub świadectwa przemysłowego wydanego przed 1. 9. 39 r. bez specjalnego zaświadczenia Starostwa Powiatowego o samoistnym nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu 6 lat.

W myśl tej instrukcji świadectwo szkoły dokształcającej zawodowej, które winno być dołączone do podania o dopuszczenie do egzaminu w wypadku braku świadectwa, a wykazania się kandydata jedynie kartą rzemieślniczą sprzed 6 laty może być zastąpione świadectwem z ukończenia kursów dokształcających zawodowych 120 godzinnych organizowanych dla mistrzów przez Instytut doskonalenia zawodowego.

Do egzaminu mistrzowskiego mogą przystępować kandydaci, którzy pracowali w danym rodzaju rzemiosła niezależnie od kiedy złożyli egzamin czeladniczy.

Podań do egzaminów mistrzowskich złożono 1541, odbyto zaś 1427 egzaminów.

## Kraków chce mówić na ogólnej fali

Dyrektor programowy rozgłośni krakowskiej p. Nardelli jest pełen jak najlepszych nadziei — jeśli chodzi o realizację założeń programowych. Być może, że w przyszłości Kraków zdoła sobie wywalczyć prawo „do głosu".

Na razie jednak tj. od września Kraków został pozbawiony audycji, odbywających się w godzinie między godziną 9 a 10-tą rano.

W ramach programu ogólnopolskiego Kraków włącza się na falę między godziną 11.30 a 12-stą oraz od godz. 15-tej do 16-tej. Wszystkiego więc półtorej godziny, przy czym pół godziny poświęca się na muzykę mechaniczną, zaś godzinę popołudniową zajmują słuchowiska dla dzieci a w niedzielę tygodniowe pogadanki pt.: „Wieś słucha". Co tydzień zaś w piątek dzieci mają możność porozumiewania się za pomocą skrzyneczki radiowej.

Jeśli już mowa o słuchowiskach dziecięcych należy podkreślić wysoki ich poziom, co w dużej mierze jest zasługą p. Wielowiejskiej.

Tak przedstawiają się skromne ramy teraźniejszości — za to przyszłość ubrana w bardziej ponętną szatę. Chodzi jeno o realizację.

A zatem odpowiednio przygotowane przez współpracowników Odrodzenia i radio przepracowane audycje literackie będą 2 razy w miesiącu informowały radiosłuchaczy o najnowszych zagadnieniach, pojawiających się w literaturze, czy też omówią krytykę bieżących dzieł. Prócz tego rozgłośnia krakowska pragnie wciągnąć na antenę dyskusje, zainicjowane przez Kuźnicę „Katolicyzm czy Marxizm".

W tej chwili Radio prowadzi kampanię o utrzymanie najbardziej typowych dla Krakowa, dialogowych audycji literackich, zabranych przez Warszawę.

Nie bez znaczenia dla programu ogólnopolskiego byłoby przygotowanie odpowiednich audycji muzycznych. Kraków posiada w tej chwili doskonałą bazę muzyczną i tej miary kompozytorów co Maklakiewicz, Palester, Malawski świetnego popularyzatora muzyki w osobie Reissa. Wykorzystanie tych możliwości może stworzyć niepośledni poziom dla tego rodzaju audycji.

W linii zamierzeń Radia leży pogłębienie audycji „Wieś słucha". Pod koniec zaś tego miesiąca ma się odbyć konferencja w sprawie przygotowania programu zimowego. (ade)

## Za przechowywanie broni

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrzył sprawę Jarzyny Juliana ur. 21.12.1921 r. w Głębowicach, powiat Wadowice, oraz Jarzyny Bronisława ur. 6.12.1925 r. w Głębowicach, którzy od czerwca 1945 r. do dnia 13.7. 46 r., tj. do dnia aresztowania w Głębowicach przechowywali bez zezwolenia władzy, 1 karabin systemu Mauser, Jarzynę Juliana skazał sąd na karę więzienia przez lat 6 z zaliczeniem aresztu tymczasowego, natomiast Jarzynę Bronisława uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa.

Przy wymiarze kary sąd kierował się tym, że osk. nie był karany, że posiadał dobrą opinię i że broń trzymał w celach nie rabunkowych, z drugiej strony, że stan bezpieczeństwa w powiecie Wadowice pozostawia wiele do życzenia i uznał, że kara 6 lat więzienia jest odpowiednią do stopnia napięcia złej woli u oskarżonego. (o. d.)

## Świętokradztwo w kościele

Ostatnio nieznani sprawcy w Prandocinie pow. Miechów dokonali w porze nocnej włamania do kościoła parafialnego. Łupem złodziei padło 6 tac srebrnych, alma i zegar ścienny. Zawiadomiony posterunek M. O. podjął energiczne dochodzenia celem ujęcia świętokradców.

## Ujęcie bandyty

Z początkiem b. tygodnia patrol M. O. z posterunku Sporysz pow. Żywiec napotkał na dwóch osobników, którzy ostrzelali milicję. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów poniósł śmierć.

Wysłany patrol po zwłoki zastrzelonego trafił na czterech osobników, którzy usiłowali porwać zastrzelonego. Na widok milicji otwarli oni ogień.

Wywiązała się krótka strzelanina w czasie której jeden ze sprawców odniósł rany, a drugiego ujęto. Nosi on pseudonim Ryś. Zdobyto w potyczce kilka granatów i broń z amunicją. Pościg trwa.

## Napad rabunkowy w Krakowie

Ostatnio dokonany został w Krakowie przy ul. Łazarza bocz. 9 napad rabunkowy na ob. Rogackiego Józefa.

Kilku sprawców wtargnęło do mieszkania i pod terrorem użycia broni zrabowali oni około 10.000 zł. gotówki oraz części garderoby i drobiazgi łącznej wartości 300 tys. zł.

Podjęto energiczne dochodzenia.

## Produkcja materiałów i nici

Fabryka Włókiennicza „Tatry" pod Zarządem Państwowym w Krakowie, ul. Kalwaryjska 81 zatrudnia obecnie 67 pracowników przy produkcji materiału samodziałowego „fresco" i nici.

Materiały produkowane przez fabrykę mają poważny zbyt w konsumach i spółdzielniach pracowniczych z uwagi na wysoką jakość i niskie ceny. Obroty firmy sięgają ok. [illegible] mil. zł miesięcznie.

Harmonijna współpraca kierownictwa fabryki z Radą Zakładową doprowadziła do postawienia pracy na odpowiednio wysokim poziomie.

Fabryka posiada urządzenia do produkcji włoslanki krawieckiej, której fabrykacja rozpocznie się z chwilą uzyskania odpowiedniego surowca.

# Radio

**na dzień 6 września 1946 r. (piątek)**

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" i kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Soliści instrumentalni z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.35 Pieśni w wyk. Marii Namysłowskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert w wyk. zespołu Henryka Kowalskiego z udziałem Jana Fandri (śpiew). 14.00 „Mowgli stał się obywatelem gromady wilków" audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych według Kiplinga. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka techniczna P. R. w oprac. inż. Czesława Klimczowskiego. 14.50 Muzyka polska w wyk. Zespołu Wokalnego pod kier. Tadeusza Srodzkiego. 15.00 „W rytmie marsza" aud. słowno muzyczna w oprac. Wiktora Spodenkiewicza. 15.23 Art. dr. Uhmy pt. „Bieżące zadania Polskiego Czerwonego Krzyża. 15.30 Audycja dla dzieci Gromadki Świetlicowej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych w oprac. księdza Rękasa. 16.55 „Przed sezonem teatralnym na Śląsku".— reportaż w oprac. Zdzisława Hierowskiego. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Janiny Warskiej (śpiew). 17.50 „Nasze uzdrowiska". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów. Wykonawcy — Helena Frankiewicz (fortepian) i Stefan Rachoń (skrzypce). 19.00 Koncert symfoniczny — w przerwie — Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka operetkowa 22.30 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 23.33 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Sąd Grodzki w Krakowie.
dnia 30 sierpnia 1946 r.
Sygn. I. 3. Zg. 366/46.

**OGŁOSZENIE**

Na wniosek Mariana Viertel-Olszewskiego zamieszkałego w Krakowie ul. Kościuszki 53, wszczął Sąd postępowanie celem stwierdzenia zgonu: 1) Leiba vel Lobla Viertla, ur. w Tarnowie w 1879 roku, 2) Pauliny z Danzigów Viertlowej urodzonej w Tarnowie w 1882 r. — oraz ich syna 3) Ignacego Viertla urodzonego w Krakowie w 1904 r., zamieszkałego w Krakowie, — z tym, że wymienieni pod 1) i 2) zostali wywiezieni we wrześniu 1942 w czasie akcji z getta krakowskiego do Bełżca, zaś wymieniony ad 3) został wywieziony w listopadzie 1943 z obozu w Płaszowie do obozu w Skarżysku — gdzie mieli zginąć.

Wzywa się osoby, które by mogły o wymienionych udzielić wiadomości, aby w terminie do jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Dr Regniewicz

# Nowy lek weterynaryjny

W okresie od dnia 21 maja do dnia 10 sierpnia 1946 r. otrzymała Polska z dostaw UNRRA 27 skrzyń zaopatrzenia weterynaryjnego (medykamenty i instrumenty) oraz 600 skrzyń leku weterynaryjnego „Phenatiasin" o wadze brutto 27,760 kg.

„Phenatiasin" jest nowym środkiem przeciwrobaczym, nieznanym dotąd w Polsce. Środek ten przedstawia dużą wartość przy odrobaczeniu zwierząt. Z uwagi jednak na wielką siłę działania, stosowanie i dawkowanie powyższego środka jest dopuszczalne jedynie przez lekarzy weterynaryjnych, którzy dla zabezpieczenia wzroku, narządu oddechowego oraz naskórka rąk korzystać muszą z maski i rękawic gumowych. Minimalne przedawkowanie „Phenatiasinu" powoduje nagłą śmierć zwierzęcia z objawami zatrucia.

Skrzynie z „Phenatiasin'em" zostaną rozdzielone pomiędzy województwa według nadesłanych zapotrzebowań.

Skrzynie z zaopatrzeniem weterynaryjnym (medykamenty i instrumenty), zgodnie z życzeniem szefa weterynaryjnej Misji UNRRA w Polsce są przeznaczone:

1. Dla wyższych uczelni weterynaryjnych,
2. dla Państwowych Lecznic Weterynaryjnych w Gdańsku i Gdyni oraz Państwowych Majątków na terenie województwa gdańskiego, w których przebywają na leczeniu chore konie z dostaw UNRRA.

# O tanią książkę szkolną

Rok ubiegły przedstawiał się pod względem książek szkolnych wprost katastrofalnie. Dzieci uczyły się ze starych egzemplarzy, często z pogubionymi kartkami, kupowanych za ogromne sumy, na różnych „tandetach", a więc róg Rynku i ulicy Szewskiej lub na ulicy Szpitalnej w kilku punktach.

Na początek obecnego roku szkolnego ukazało się kilka nowych podręczników w księgarniach, wydanych przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, bądź też przez Książnicę Atlas. Jest to jednak za mało. Dzieci muszą mieć podręczniki do wszystkich przedmiotów.

Szczególnie jeśli idzie o naukę w gimnazjach nauczyciele wymagają od uczniów, aby mieli odpowiedni komplet podręczników. Tymczasem okazuje się, że książek tych w sklepach nie ma. Tak było w roku ubiegłym i to samo daje się zauważyć dzisiaj. Pozostaje znowu bieganina po antykwarniach i „tandetach" niestety, ceny tych używanych egzemplarzy, poszły zupełnie proporcjonalnie do stanu ich zniszczenia w górę, a więc książka do nauki języka polskiego „Mówią Wieki" autor, Balicki, Majkowski, kosztuje na giełdach" 1.000 — 1.200 złotych.

Smutne to bardzo gdyż na pewno nie wielu z rodziców będzie mogło zaopatrzyć swe dzieci w ten „luksusowy" podręcznik — a jest to książka do nauki języka polskiego. Ta sama sprawa zachodzi z podręcznikami do historii i z wielu innymi.

Czy nie możnaby wydać tanich nowych książek, aby młodzieży ułatwić naukę. W każdym razie, nauczycielstwo nie powinno wymagać, aby uczniowie mieli książki, których w księgarniach nie ma, gdyż nie można winić uczniów, w roku ubiegłym takie wypadki miały miejsce, dlatego, iż rodziców nie stać na to by kupowali książki „w pasku".

O. D.

# Remont budynku Szkoły Pielęgniarek

Z uwagi na to, że odczuwa się duży brak sił fachowych w szpitalach i ośrodkach zdrowia, na terenach naszego województwa jest bardzo mało szkół zawodowych pielęgniarskich Woj. Związek Samorządowy przystępuje do kapitalnego remontu Szkoły Pielęgniarek w Tarnowie przy ul. Siennej 15.

Kosztorys na wykonanie robót remontowych jest już zatwierdzony, obejmuje on roboty murarskie, stolarskie, ślusarskie, malarskie i lakiernicze oraz instalacyjne. Bezwątpienia koszty remontu są znaczne, jednak uruchomienie nowej placówki będzie miało donośne znaczenie dla całego województwa.

(o. d.)

# Na łańcuch prasowy

Odrzywolska na Łańcuch Prasowy 500 zł.



# Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 29 sierpnia 1946 r.

**Świt — „ŚLUBY KAWALERSKIE".**

**Scala i Wanda — „ZYGMUNT KĘSOWSKI".**

**Uciecha — PODWODNY PATROL**

**Gdańsk — RENA.**

**Wolność — BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.**

**Apollo i Sztuka — „HONOLULU".**

Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13**

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Poranki w niedziele i święta: Apollo i Sztuka godz. 11.30; pozostałe kina z wyjątkiem Scala i Wolność godz. 12.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaż Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień na...

# W TEATRACH

**TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO** — godz. 19 **„Grube ryby"** — komedia M. Bałuckiego z J. Leszczyńskim.

**TEATR STARY** — godz. 19. **„Niebieski lis"** — komedia Herczega. Gościnny występ M. Gorczyńskiej i St. Daszyńskiego.

**TEATR KAMERALNY TUR-u** — godz. 19-ta **„Codziennie o 5-tej"** Hennequina i Vebera.

**„GROTESKA"** (ul. Skarbowa 2) — godz. 19.15: **„Kraina Uśmiechu"** Franciszka Lehara.

**TEATR 16 KOŁOBRZESKIEGO P. P.** — godz. 16.30: **Wicek na tyłach"** — komedia muzyczna H. Leńskiej, muz. Z. Miltona

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 13/46
dnia 17 sierpnia 1946 r.

**ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU**

Henryk Friedman urodzony 25 października 1922 w Krakowie syn Kalmana i Ernesty z Schnitzerów, 2) Stefan Friedman urodzony 18 września 1926 r. w Krakowie syn Kalmana i Ernestyny z Schnitzerów mieli zginąć w lecie 1942 wywiezieni z Tarnowa na stracenie do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Dawida Friedmana zamieszkałego w Krakowie przy ul. Dietla Nr 62 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

584

Sędzia Grodzki:
Dr Kursa

***Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"***

**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem " " " " . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53. M—08205